

Łk 1,1-4

Czytaj, by nie tylko zapamiętać,
ale przede wszystkim po to,
by poznawać Tego, o którym czytasz
i **by zobaczyć**, że to, co czynił dla tamtych ludzi,
może On uczynić także dla ciebie...

Łk 1,1-4: Przedmowa

Swoją Ewangelię Łukasz rozpoczyna charakterystyczną dla jego czasów przedmową, podobną do tej, jaką można znaleźć w dziele współczesnego mu świeckiego historyka lub biografisty (np.: „O życiu Mojżesza” Filona z Aleksandrii czy „Dawne dzieje Izraela” Józefa Flawiusza). Oczywiście, wartość Przedmowy nie tkwi w umiejętnie dobranych słowach, lecz w świadectwie o prawdziwości historii przedstawionej w Ewangelii. Z Przedmowy dowiadujemy się o następujących faktach:

1) Jak przyznaje autor: „wielu” (z języka greckiego: *polloi*) starało się już przed nim napisać o życiu i działalności Jezusa. Łukasz nie odrzuca tych relacji i nie twierdzi, że są nieścisłe, lecz uważa je za niewystarczające w świetle znanych mu faktów. Wiemy, że za punkt wyjścia do swoich badań przyjął Ewangelię według św. Marka, ale poza tym musiały być jakieś inne źródła pisane, prawdopodobnie w formie traktatów. Łukasz wiele podróżował i mógł gromadzić materiały z różnych miejsc. Jedną z tych relacji była najprawdopodobniej Ewangelia według św. Mateusza, z którą Ewangelia Łukasza ma bardzo wiele wspólnego.

2) Łukasz twierdzi, że jego materiały w dużej mierze pochodzą od naocznych świadków i „sług słowa”, czyli tych, których zadaniem było zachowanie i utrwalenie słów i czynów Pana (wiemy, że w czasie kiedy Łukasz spisuje swoją Ewangelię część z nich jeszcze żyła). Niektórzy byli uczniami Jezusa (łącznie z

Do użytku wewnętrznego.

Odpowiedzialny za treść: Tomasz Kiesling

tymi, którzy tworzyli grupę siedemdziesięciu dwóch), osobistymi przyjaciółmi Jezusa i członkami Jego rodziny (jak stryj Kleofas).

3) Łukasz gruntownie sprawdził swoje informacje i przedstawi je „po kolei”, to znaczy w porządku chronologicznym – dlatego Ewangelia spisana przez Łukasza stanowi dla nas najrzetelniejszy materiał do studiów biblijnych.

Łukasz pokazuje, że czerpie z pewnego źródła, że opisuje prawdziwą historię. Zapewnia że, „zbadat dokładnie wszystko od pierwszych chwil”. Ma więc poczucie odpowiedzialności za wierność przekazu. Wszystko po to, aby dać czytelnikom możliwość „przekonania o całkowitej pewności nauk”. W Ewangelii chodzi o prawdę. Ewangelia jest mostem przerzuconym między historycznym Jezusem Chrystusem a mną, dzisiejszym czytelnikiem. Nikt nie powinien opierać swojego życia na kruchych fundamentach. Ewangelia jest skałą, na której warto budować wszystko.

4) Ewangelia jest adresowana do osoby nazwanej „dostojnym Teofilem”. Mógł to być urzędnik w administracji rzymskiej (tzw. ekwita, z uprzewilejowanej warstwy bogatych obywateli rzymskich), prawdopodobnie interesujący się chrześcijaństwem. Być może Łukasz chciał przedstawić nową religię w sposób najpełniejszy i najbardziej zrozumiały, aby uzyskać jego (Teofila) ochronę i poparcie. Imię *Theophilus* znaczy „miły Bogu”, ale kryje ono także sens symboliczny. Odczytać Ewangelię, odkryć jej najgłębszy sens, zobaczyć w niej światło dla życia potrafi tylko „teofil” – ktoś, kto kocha Boga. Miłość otwiera oczy, poszerza rozum o nowe wymiary rzeczywistości. Kto kocha Boga, staje się dostojny.

BIBLIOGRAFIA:

- Chrostowski W., (red.), *Katolicki Komentarz Biblijny*, Warszawa 2001.
- Chrostowski W., (red.), *Międzynarodowy Komentarz do Pisma Świętego. Komentarz katolicki i ekumeniczny na XXI wiek.*, Warszawa 2000.
- Chrostowski W., (red.), *Historyczno-kulturowy komentarz do Nowego Testamentu*, Warszawa 2000
- Stern D. H., *Komentarz Żydowski do Nowego Testamentu*, Warszawa 2004

Do użytku wewnętrznego.

Odpowiedzialny za treść: Tomasz Kiesling